

Prof. UG dr hab. Sobiesław Szybkowski

Gdańsk, 2017-01-09

Zakład Historii Średniowiecza Polski

i Nauk Pomocniczych Historii

Instytut Historii

Uniwersytet Gdański



RPW/1040/2017 P
Data: 2017-01-09

Recenzja pracy doktorskiej Pana mgra Marcina Szczepana, *Biskupi kujawscy wobec misji pruskiej w XII i na początku XIII w.*, Gdańsk 2016, napisanej po kierunkiem prof. UG dra hab.

Marka Smolińskiego

Historia polskiego wczesnego średniowiecza to bardzo trudne pole badawcze. Związane jest to z niewielką liczbą zachowanych źródeł pisanych, niezwykle często trudnych do interpretacji. Decyduje to o tym, że badacz podejmujący problematykę związaną z tym okresem porusza się w istnym gąszczu mniej lub bardziej prawdopodobnych hipotez badawczych fabrykowanych przez polską i obcą historiografię od momentu, kiedy słudzy Klio zaczęli uważać się za badaczy krytycznych. Część z owych przypuszczeń, stanowiących pierwotnie tylko historiograficzne konstrukty, z biegiem czasu przybrała nawet strój faktów „wyraźnie” poświadczonych przez źródła, na których budowano i buduje się nadal całe piramidy nowych hipotez. Jak bardzo ów trend prowadził na manowce badawcze pokazują najnowsze badania poznańskiego mediewisty Dariusza A. Sikorskiego. Pomimo widocznego w powyższych zdaniach sceptycyzmu nie uważam jednak za zasadne poniechania nowych dociekań nad tą epoką, jakże istotną dla formowania się państwa i społeczeństwa polskiego. Wymagają one jednak moim zdaniem zerwania z przyjmowanymi dotąd historiograficznymi schematami myślowymi oraz bardzo analitycznego podejścia źródłowego, które jednocześnie będzie podejściem komparatywnym i interdyscyplinarnym. W pewnym stopniu postulatory te spełnia właśnie oceniana tu dysertacja mgra Marcina Szczepana. Podjął się on w niej opracowania udziału biskupów kujawskich w misji pruskiej w XII i na początku XIII w. Tematyka owa choć poruszana przez kilka pokoleń historyków, nigdy dotąd nie zyskała jednak osobnego monograficznego ujęcia. Wypada zatem wyrazić przekonanie, że temat został przez Autora wybrany właściwie.

Dysertacja M. Szczepana składa się ze wstępu (s. 3-11), rozdziału I (*Projekty modernizacji polskiej organizacji kościelnej w XII wieku*, s. 12-33), rozdziału II (*Geneza powstania biskupstwa kujawskich*, s. 34-67), rozdziału III (*Organizacja diecezjalna na Kujawach a przebieg misji pruskiej w XII wieku (do 1186/1187 roku)*, s. 68-109), rozdziału IV

(*Biskupi kujawscy wobec misji pruskiej na przełomie XII i XIII wieku (do 1220 roku)*, s. 110-195) oraz zakończenia (s. 196-205). Uzupełniają ją wykaz skrótów (s. 206-208) oraz bibliografia źródeł i literatury przedmiotu (s. 210-257). Strukturę dysertacji uważam za skomponowaną trafnie. Brakuje mi natomiast bardzo aneksu kartograficznego, w którym autor dokonałby graficznej syntezy swoich ustaleń dotyczących granic biskupstwa kruszwickiego i włocławskiego oraz ich przemian, a także zasięgu terytorialnego misji pruskiej. W pracy zostało zawartych bardzo dużo ustaleń tego typu ich graficzne przedstawienie bardzo ułatwiłoby ich lepsze zrozumienie. Natomiast za nie najlepiej dobraną uważam końcową cezurę ocenianego dzieła. M. Szczepan, jak zadeklarował, dociekania swe zamierzał ukończyć na zgonie biskupa włocławskiego (kujawskiego) Barty w 1220 r. Data ta nie stanowiła jednak żadnego przełomu w misji pruskiej, a jej wszak przede wszystkim ma dotyczyć jego dysertacja. Wydaje się zatem, że lepiej dobraną cezurą byłby tu rok 1233 r., czyli data uwięzienia biskupa pruskiego Chrystiana na Sambii, co w perspektywie doprowadziło do fiaska wszystkich działań chrystianizacyjnych w Prusach nie związanych z zakonem krzyżackim.

Bliższe zapoznanie się ze wstępem pozwala stwierdzić, że jego układ wewnętrzny jest prawidłowy (temat, stan badań podstawa źródłowa, metoda i konstrukcja pracy). W omawianej części dysertacji znalazło się także sformułowanie celu pracy, którym wg autora ma być: *przedstawienie udziału biskupów kujawskich w procesie chrystianizacji Prus, poczynając do przełomu XI i XII wieku* (s. 4). Za dużą zaletę wstępu uważam szerokie przedstawienie stanu badań. Żałuję natomiast, że autor nie podszedł do tego w bardziej krytyczno-opisowy sposób. Omawiane przez niego prace wydają się bowiem łączyć w całe ciągi quasi szkół badawczych powiązanych z konkretnymi środowiskami mediewistycznymi. Ujęcie tego w postulowany sposób byłoby bez wątpienia ważnym przyczynkiem w badaniach nad polską historiografią mediewistyczną okresu krytycznego. Rozumiem jednak, że M. Szczepan zamierzał czytelnikowi oszczędzić historiograficznej analizy, aby szybciej przejść do merytorycznych części swojej dysertacji. Z uznaniem przyjmuję również przedstawienie głównych źródeł wykorzystanych w opracowaniu. Nie jest ich zbyt wiele, ale to normalne przy tematyce dotyczącej polskiego wczesnego średniowiecza. Pozwolę sobie tylko uzupełnić, że ich znacznie szerszy wykaz można znaleźć w bibliografii. Tu dopiero można się w pełni zorientować jak wszechstronna była kwerenda Autora, który objął nią nie tylko wszystkie polskie edycje źródeł narracyjnych, ale także edycje przekazów tego samego typu z terenu Rzeszy, Czech i innych krajów środkowoeuropejskich, należących do łacińskiego kręgu kulturowego. Bardzo solidnie wygląda także zamieszczony w bibliografii wykaz

wykorzystanej literatury przedmiotu: głównie polskiej, czeskiej i niemieckiej. Niekiedy chodzi tu o prace bardzo świeże i trudno dostępne. Dość stwierdzić, że M. Szczepan dotarł nawet artykułu opublikowanego w 2014 r. w „Drohiczyńskim Przeglądzie Naukowym” oraz najnowszej monografii Bolesława Szczodrego wydanej latem 2016 r. Dobrze to świadczy o jego heurystycznych umiejętnościach.

Dobrze wypada w mojej ocenie pierwszy merytoryczny rozdział dysertacji poświęcony projektom rozbudowy organizacji diecezjalnej w Polsce w XII w. należy podkreślić, że Autor, aby dokonać właściwego wprowadzenia w temat musiał sięgnąć do wydarzeń wcześniejszych. Zmierzył się tu z dyskusyjnym problemem dotyczącym funkcjonowania w Polsce za panowania Bolesława Chrobrego dwóch metropolii. Z zadania tego wywiązał się dobrze, przywołując całą dotychczasową dyskusję literatury przedmiotu dotyczącej tego problemu. Włączył się do niej również sam proponując, że w czasach Chrobrego raczej nie mowy o istnieniu drugiej metropolii, a informacje o niej zawarte w dziele Anonima tzw. Galla wynikały z istniejących w Kościele polskim przełomu XI/XII w. dążeń do rozbudowy jego organizacji administracyjnej (s. 17-19). Propozycja to bardzo ciekawa i na pewno powinna zostać poddana w przyszłości dyskusji jako ważny przyczynek w rozważaniach nad tym problemem – jak sądzę jednak – nierozwiązywalnym ze względu na niedostatek przekazów problemem. Jako władcę, który wspierał (a może był nawet pomysłodawcą) tych dążeń M. Szczepan wskazuje Bolesława Szczodrego, za którego panowania doszło do odnowienia organizacji diecezjalnej w Polsce oraz powstanie biskupstwa płockiego. Wiąże się z tym ciekawa koncepcja Autora, który stara się uzasadnić, że wraz z odnowieniem polskiej organizacji diecezjalnej doszło do powołania biskupstwa misyjnych nastawianych na chrystianizację Pomorza Wschodniego i Prus, dla których bazę stanowiły Kujawy i terytoria do nich przyległe. Wskazał przy tym na wznowienie w czasach Szczodrego budowy bazyliki w Kałdusie na terenie ziemi chełmińskiej, którą przerwano w wyniku reakcji pogańskiej w latach trzydziestych XI stulecia (s. 26-27). Czyżby tu miano ulokować siedzibę jednego z biskupstw misyjnych, lecz rezydencja ta nie utrzymała i w konsekwencji została przeniesiona w inne miejsce? Pogląd to bardzo interesujący, wymaga jednak jeszcze dalszych badań. Jego sformułowania pokazuje jednak, że M. Szczepan pozostając doskonałym analitykiem źródeł pisanych potrafi bardzo dobrze wzbogacić swoje dowodzenie o interdyscyplinarne wykorzystanie najnowszego dorobku polskiej archeologii. Za spora zaletę omawianego rozdziału uważam również odwoływanie się przez Autora do ustaleń porównawczych dotyczących rozbudowy organizacji Kościoła w Rzeszy (co ze względów komparatywistycznych wydaje się naturalne), ale także w anglosaskiej Brytanii.

Swój koncept o pierwotnie dwóch misyjnych biskupstwach na Kujawach M. Szczepan konsekwentnie rozwija w drugim rozdziale swojej dysertacji poświęconym genezie biskupstw kujawskich. Narrację swą rozwija w oparciu o autorską krytykę źródeł oraz dyskusję z dotychczasową literaturą przedmiotu. M. Szczepan generalnie przychyła się w swoich dociekaniach do poglądu Gerarda Labudy, o istnieniu na Kujawach biskupstwa z siedzibą Kruszwicy, funkcjonującego przez jakiś czas równoległe z biskupstwem w Kałdusie w ziemi chełmińskiej. Obie te jednostki administracyjne Kościoła zostały jednak ostatecznie scalone na zjeździe w Mąkolnie w 1212 r., kiedy to ostateczną siedzibę biskupstwa kujawskiego ustalono we Włocławku, będącego kontynuacją biskupstwa „kałuskiego” (s. 47). Za bardzo ważne dla uzasadnienia prawdopodobieństwa funkcjonowania biskupstwa w Kałdusie uważam odwołanie się przez Autora do badań osadniczych. Wskazał on na istnienie w XII w. nad Drwęcą (późniejsza ziemia dobrzyńska) skupiska osadniczego w okolicach Postolska, Złotorii, Nowogrodu, Golubia i Ostrowitego (s. 54). Wsie te stanowiące początkowo zaplecze gospodarcze biskupstwa kałuskiego miały się później stać zapleczem jego kontynuacji z siedzibą we Włocławku (s. 54). W swoich dociekaniach M. Szczepan pokazuje się ponownie jako zwolennik tezy o rozwoju biskupstwa kałuskiego a potem włocławskiego w związku z misją pruską (s. 67), którą zainicjować miał Bolesław Szczodry (tu ponownie pada stwierdzenie o założeniu przezeń biskupstwa „kałduskiego”), kontynuował zaś Zbigniew, a następnie Bolesław Krzywousty (po 1113 r.). Za panowania tego ostatniego władcy miało dojść także do wyznaczenia granic diecezji kujawskiej. Interesującą koncepcją M. Szczepana jest także wskazanie na silne zaangażowanie w misję pruską środkowoeuropejskich benedyktynów, co było związane z kolejną reformą tego zakonu, prowadzącą do nakazu aktywności poza klasztorną klauzurą. Mocną stroną tego fragmentu dowodzenia Autora jest wykorzystanie związków austriackich i morawskich benedyktynów uczestniczących w misji pruskiej, które mogły wynikać z koligacji i relacji politycznych Piastów z tamtejszymi domami panującymi na początków XII w.

W rozdziale trzecim M. Szczepan szczegółowo i obszernie omówił misję pruską i udział w niej Kościoła polskiego od początków rozbicia dzielnicowego do końca lat osiemdziesiątych XII w. Wskazał w swoich wywodach, moim zdaniem słusznie, na współpracę w tej dziedzinie pomiędzy seniorem Władysławem Wygnańcem a juniorem – Bolesławem Kędzierzawym. Bardzo istotnym aspektem początków misji pruskiej w początkowym etapie tego okresu był udział w niej biskupa morawskiego Henryka Zdíka (początek ok. 1141 r.). Zaangażowanie go w działania chrystianizacyjne w Prusach wynikało z tego, że polski Kościół nie był w stanie poradzić sobie z tym zadaniem. Ściągnięcie właśnie

Zdika mogło być natomiast związane z ówczesnymi bliskimi relacjami polskiego seniora z seniorem czeskim: ich żony Gertruda i Agnieszka z dynastii Babenbergów były siostrami. Ważną dla Autora kwalifikacją Zdika miało być jeszcze posiadanie przezeń doświadczenia w przenoszeniu stolicy diecezji. Jego misję M. Szczepan łączy bowiem z kolejną organizacją biskupstwa nastawionego na misję w Prusach i wschodniej części Pomorza Gdańskiego, którego stolica miała być wówczas przenoszona z Kałdusa do Włocławka. Nadto jego zaangażowanie gwarantowało także dalsze uczestnictwo w programie chrystianizacyjnym morawskich benedyktynów, działających na tym kierunku już dawniej. Wydarzenie polityczne z lat 1142-1146 (m.in. upadek polityczny polskiego seniora) przyniosły jednak kres temu etapowi pruskiej misji. Jej wznowienie nastąpiło dopiero wraz z zapoczątkowaniem przez nowego seniora, Bolesława Kędzierzawego, wypraw zbrojnych do Prus w 1147 r. Od strony kościelnej zajmował się nią biskup włocławski Werner, zapewne benedyktyn ze środowiska bawarsko-frankońskiego. Ten etap misji został jednak przerwany ok. 1157 r. w związku z fiaskiem ekspansji pruskiej Bolesława Kędzierzawego oraz translacją Wenera do Płocka i likwidacją diecezji włocławskiej (przed 1161 r.). Udział kościoła polskiego z terenu Kujaw w misji pruskiej trwał w zawieszeniu do przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XII w. Wówczas to problemem tym zainteresował się biskup kruszwicki Onold, który od 1180 r. zaczął używać tytułu biskupa kujawskiego. Co ciekawe wspierający go nowy książę-senior Kazimierz Sprawiedliwy, odwołał się do pomocy osoby związanej z czeskimi kręgami zaangażowanymi w misję pruska już uprzednio-biskupa praskiego Daniela, bratanka Henryka Zdika. Wznowieniu działań chrystianizacyjnych we wschodniej części Prus towarzyszyła ostateczna racjonalizacja organizacji kościelnej na ich bezpośrednim zapleczu, tj. translacji biskupstwa kruszwickiego do Włocławka wraz z przejściem uposażenia i zadań zlikwidowanego dawniej biskupstwa włocławskiego. Sprzyjało temu objęcie władzy na terytorium kujawskim przez syna księcia wielkopolskiego Mieszka Starego – Mieszka (młodsze), co otworzyło proces ostatecznego wydzielenia się Kujaw jako osobnej dzielnicy państwa polskiego.

Bardzo pozytywnie oceniam trzeci rozdział doktoratu M. Szczepana. Jest to najobszerniejszy fragment całej dysertacji opisujący zaangażowanie Kościoła kujawskiego w misję pruską od końca lat osiemdziesiątych XII w. aż po śmierć biskupa Barty w 1220 r. To, moim zdaniem, zdecydowanie najlepsza część pracy. Autor kreśli swój obraz wydarzeń bardzo sprawnie, mając na uwadze szerokie tło wydarzeń politycznych w podzielonej na dzielnice Polsce, jednak nie zaniedbuje również wskazywania na europejskie, zarówno kościelne, jak i polityczne aspekty tego etapu misji pruskiej. Z jego narracji widać wyraźnie,

ze pomimo zamieszania politycznego w Polsce w owym okresie zainteresowania chrystianizacją Prus okazywali zarówno skłócenii princepsi: Mieszko Stary i Kazimierz Sprawiedliwy, jak i późniejsi liderzy dynastii piastowskiej do 1220 r. W misję, także dzięki aktywności biskupów kujawskich, włączyły się i to z wielkim sukcesem nowe zakony. Przede wszystkim cystersi (fundacja klasztoru w Oliwie), ale także zakony rycerskie: joannici i kalatrawensi oraz bracia dobrzyńscy. Przyniosło to znaczące sukcesy instytucjonalne pruskiej chrystianizacji wyznaczane przez działalność biskupa Chrystiana. Z jego osobą, jak sadzę, jest związane największe osiągnięcie M. Szczepana zawarte w tym rozdziale: bardzo przekonujące uprawdopodobnienie hipotezy, że wywodził się on z klasztoru cysterskiego w Walkenried (s. 155-158).

Recenzowaną dysertację kończy krótkie (może nawet za krótkie) zakończenie, w którym Autor zestawił wnioski wypływające z poszczególnych rozdziałów pracy.

Lektura ocenianej dysertacji nasuwa mi trzy generalne wnioski. Jej zdecydowanie mocną stroną jest bardzo głęboko analityczny stosunek do źródeł. Autor rzeczywiście stara się z nich wyciągnąć maksimum informacji przydatnych do opracowywanego tematu. Wydaje się, że właśnie to podejście stanowi podstawę jego sukcesu badawczego. Za niezwykle istotny walor dysertacji uważam także wykorzystanie szerokiego tła europejskiego, zarówno w zakresie dziejów politycznych, jak i historii kościelnej. Gorzej oceniam natomiast (choć to tylko moje subiektywne zdanie) fakt, że w obrazie nakreślonym przez Autora misja pruska zdaje się być prowadzona wyłącznie przez Kościół kujawski. Wydaje mi się, że M. Szczepan zdecydowanie nie docenił tu zaangażowania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i biskupstwa płockiego. Być może szersze rozpatrzenie tego problemu wzbogaciłoby również analizę Autora dotyczącą głównego obszaru jego zainteresowań.

Pewne drobne uwagi wypada również zgłosić do wykorzystania przez M. Szczepana literatury przedmiotu. W przypadku dyskusji z tezą o rzekomym zapóźnieniu cywilizacyjnym Mazowsza we wczesnym średniowieczu Autor powinien bowiem przytoczyć nie tylko poświęcony tej tematyce artykuł Agnieszki Teterycz-Puzio zamieszczony w t. 14 „Studiów z Dziejów Średniowiecza” (s. 23), ale także książkę habilitacyjną tejże badaczki, gdzie problem ten był także szeroko omawiany (A. Teterycz-Puzio, *Na rozstajnych drogach. Mazowsze a Małopolska w latach 1138-1313*, Słupsk 2012). Całkowicie zgadzając się z M. Szczepanem, że autorem kroniki wielkopolskiej był Janek z Czarnkowa, pozwolę sobie dodać, iż najpełniej uzasadnił ostatnio tę koncepcję J. Bieniak (*Jan (Janek) z Czarnkowa. Niedokończona kronika polska z XIV wieku*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 47, 2009, s. 109-142), którego rozprawy Autor nie znał. Dodam jeszcze, że przedstawione przez J. Bieniaka argumenty znacznie wzmocniły

tę hipotezę, prezentowaną poprzednio głównie przez M. Derwicha. Pozytywnie natomiast oceniam to, że w ocenianej dysertacji występuje imię wspomnianego kronikarza w poprawnej formie: „Janek” – a nie w niepoprawnej „Janko”, która zakorzeniła się starszej literaturze przedmiotu, a była wynikiem latynizacji końcówki polskiej średniowiecznej wersji imienia Jan (analogicznie do Bolko-Bolek, Włodek-Włodko itd.).

Nie zgadzam się natomiast z Autorem, który twierdzi, że we wczesnym średniowieczu w Nadrenii można było się spotkać z bogomiłami. Ten ruch heterodoksyjny wywodzący się od paulicjan funkcjonował bowiem na Bałkanach (Bułgaria, Bośnia). Co najwyżej można pisać o bogomiłskiej inspiracji zachodnioeuropejskiego kataryzmu. Z tym ostatnim ruchem heterodoksyjnym mamy też do czynienia w dwunastowiecznej Nadrenii (zob. M. Dobkowski, *Kataryzm. Historia i system religijny*, Kraków 2007, s. 21-36).

Pomyłka, którą Autor zaczerpnął niewątpliwie ze zbyt mało krytycznej literatury przedmiotu, wydaje się łączenie biskupa kujawskiego Ogierza z rodem Pałuków (s. 161). Miejsca dla Ogierza wśród Pałuków nie znalazł W. Semkowicz (*Ród Pałuków*, Kraków 1907). Zgodnie z jego ustaleniami w zbiorze typowych imion wczesnych Pałuków znajdujemy: Sławników, Trojanów, Zbylutów, Sędziwojów i Świętosławów, brak tam zupełny Ogierzów. Za nieudowodnioną uważam również hipotezę o przynależności biskupa Ogierza do rodu Porajów (Różyców) (zob. J. Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej*, Kraków-Bydgoszcz 2003, s. 263).

Nieco uwagi pozwolę sobie poświęcić jeszcze technicznej stronie recenzowanej pracy. W większej części swojej rozprawy M. Szczepan posługuje się językiem zrozumiałym, choć zdarzają mu się także wpadki stylistyczne (największe dostrzegłem na ss. 5, 9, 23, 26, 29, 49, 57, 60, 75, 93, 136, 138, 157, 160, 177, 187, 200). Niektóre zbitki pojęciowe wydają się nazbyt hermetyczne: badacz dziejów nowożytnych i najnowszych miałby niewątpliwie problemy z właściwym zrozumieniem stwierdzenia: *źródła dyplomatyczne pochodzenia zagranicznego* (s. 7) – tylko mediewista byłby pewien, że chodzi o źródła dokumentowe pochodzące spoza Polski. Irytującą praktyką Autora jest również stawianie kropki na końcu przypisu nawet w przypadku, kiedy przed nim znajduje się skrót suspensyjny (np. w.¹, notuję to zjawisko na s. 38, 84, 85, 95, 106, 107, 185, 188, 190). W polskiej praktyce typograficznej jest to wyjątek, w którym stawiania kropki należy poniechać. W dysertacji znajdują także strony (s. 3, 107, 132, 136, 139-148, 175-176, 181, 186, 189, 193), na których przypisy z frakcji górnej wersu „spadły” na dół (np. jest „124.” a powinno być: „¹²³.”). Spotykamy się także z sytuacjami, kiedy przypisy dolne nie są wyrównane-„wyjustowane” (np. s. 15). W

jednym wypadku znalazłem również błąd w postaci zapisu pojęcia Kościół (w znaczeniu instytucji) z małej litery.

Za zbędne uważam również cytowanie w przypisach i pomieszczanie w bibliografii popularnych słowników łacińsko-polskich (S. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, wyd. 3, Poznań 1958, na s. 225). Nie uważam także za właściwą nagminną praktykę zamieszczania bardzo obszernych cytatów źródłowych w tekście głównym (s. 70, 74-75, 100-101, 105, 120, 122-123, 136-137, 142, 166, 167, 182, 183, 185, 187). Źródła powinny być tam obszernie omówione, a ewentualne cytaty (choć nie tak obszerne, jak w ocenianej dysertacji) powinny zostać umieszczone w przypisach.

W pracy doktorskiej M. Szczepana obserwujemy również niekiedy bałagan w przypisach złożonych – prace umieszczane chaotycznie bez przyjęcia jakiegokolwiek konwencji (chronologiczna lub alfabetyczna) (np. s. 124, 148). Z dziwaczną metodą porządkowania literatury przedmiotu spotykamy się natomiast w zamieszczonym w bibliografii jej wykazie. Autor uporządkował tam bowiem poszczególne tytuły autorstwa jednego i tego samego badacza pod względem chronologicznym, z czym nie spotkałem się dotąd w innych polskich i obcych pracach historycznych, w których tytuły książek w tym wypadku były zawsze porządkowane alfabetycznie. Na końcu pragnę jeszcze wyrazić zdecydowany sprzeciw wobec formy przydomka posesjonatycznego zastosowanego przez M. Szczepana w stosunku do późnośredniowiecznego biskupa włocławskiego Jakuba z Sienna h. Dębno, który w jego pracy został zapisany jako z *Sienny* (s. 64).

Pomimo wyrażonych wyżej uwag krytycznych pozwalam sobie jednak stwierdzić, że praca M. Szczepana stanowi samodzielne i oryginalne dzieło badawcze. Autor podjął się tematyki trudnej, poruszanej już wcześniej przez kilka pokoleń badaczy, którzy problematykę tę opracowali starannie, „rozkładając na czynniki pierwsze” nieliczne i niełatwe do interpretacji źródła jej dotyczące. Pomimo tego M. Szczepan potrafił zrealizować postawiony we wstępie dysertacji cel badawczy. Posługując się przy tym niekiedy ujęciem komparatywnym i interdyscyplinarnym tchnął w opracowywane zagadnienie nowe życie, wychodząc poza dotychczasowe ustalenia. Uważam zatem, że oceniana przeze mnie dysertacja spełnia wszelkie wymogi ustawowe stawiane wobec rozpraw doktorskich (art. 13, ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku z późniejszymi zmianami) i wnioskuję o dopuszczenie mgra M. Szczepana do dalszych etapów procedury w przewodzie doktorskim.

Sobota 20 Syberia